Ner 150. ROK 1841. WTOREK 6 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Izajasza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Izasław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
3	6	27" 5" 549	+ 11° 8	5"' 18	Pn Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	5, 655	+ 14, 8	5, 41	Północny średni	,,	
	10	5, 892	+ 12, 7	5, 44	Pł Zachodni słaby	,,	Deszcz
4	1	5, 812	+ 13, 6	5, 42	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	5, 567	+ 17, 4	5, 45	Pn Wschodni słaby	,,	Deszcz
	1	5, 449	+ 15, 2	5, 47	WPn Wschodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Lipca.

Rakowski Tytus ob., Gołębiowski Michał ob., Supieński Józef ob., Krzycki Antoni, Perski Stanisław, Zagórski Antoni ob., Ochabowicz Stefan ob., Woźniakowski Dawid ob., Pałuchowicz Tomasz ob., Roland Stanisław ob., Parowski Rafał ob.: Traitler Ignacy ob., Rompalska Elżbieta, Korff Mikolaj półkow. ces. ross., Szlicharski Paweł ob., Ostaszewski Kazimierz ob., Noiński Ignacy, Thies Karol, Cheliński Józef, Nakwaska Karolina, z Polski; — Krymski Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wiktor Anton, Roznowska Barbara, Mieroszewski August ob., do Polski; — Korytko Stanisław ob., Korff Mikołaj półkow., Lewantowska Aniela ob., Łętowska Karolina ob., Tonuński Wincenty ob., do Galicyi; Stadnicki Alexander hr., Arco Wilhelm i Ferd. hr., Skrbeński Teodor hr., do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 25 Czerwca. —

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych minister spraw wewnętrznych odczytał odezwę królewską zamykającą tegoroczne obrady sejmowe. W izbie parów zaś prezes rady ministrów odczytał wspomnioną proklamacyę. (G. P. S.)

— Londyn 15 Czerwca. —

Korespondent paryzki dziennika *Globe* pisze mu: »Królowa Krystyna ciągie jeszcze spodziewa się, iż lada chwila przypuszczoną zostanie do grania politycznéj roli w Europie. W tych dniach J. K. Mość miewała częste konferencye zeznakomitemi hiszpanami, ogłosiła ona protestacyę przeciw postanowionym przez Espartera rozporządzeniom w przedmiocie wychowania królowéj Izabelli.

— Dnia 17 Czerwca. —

Raporta z prowincyi brzmią teraz korzystniéj dla ministrów, chociaż dzienniki torysowskie co dzień śmieléj przepowiadają ich upadek. Są to zwyczajne już nawet zużyte marzenia. Niepodobna wprawdzie, z jakim bądź prawdo-

podobieństwém przepowiedzieć, co potrafią miejscowe wpływy. W wielkich handlowych i morskich miastach, dużo od tego zależy jak wiele wpływ indywiduów albo korporacyi interesowych za monopolum handlowym, może mieć siły na liberalnych komitentów. Ale na co torysowie najbardziéj liczyli, to jest stronnictwo chartystów, z każdym dniem więcéj się usuwa od nich.. Rząd starać się będzie jak można najmniéj stracić czasu na nowe wybory. Bo chociażby dla stronnictwa wigowskiego, w téj chwili korzystnie było zwłóczyć je, jednakże ministrowie muszą starać się przeszkodzić, żeby wzburzenie za głęboko nie sięgło i aby powiększona przez to równie jak przez niepewność okoliczności, stagnacya handlowa i rękodzielnicza, jak najprędzéj przez stanowcze rozstrzygnięcie zmniejszoną albo nawet usuniętą być mogła. W każdym razie rozstrzygnięcie jest w ręku wyborców i w téj chwili oba stronnictwa wprawiają w ruch języki i dzienniki, aby przez obelżywe mowy, kłamstwa i podżegania, wzbudzić zamięszanie i w pośród burzy schwytać dla siebie korzyści; a gdzie tego koniecznie potrzeba, kupować je. Im więcéj stronnictwa równe są między sobą, tém większém jest z każdéj strony usiłowanie otrzymania przewagi, tém zgubniéj wrą namiętności. W téj chwili ani jeden okręg wyborczy, w którym jest najmniejsze podobieństwo równowagi stronnictw nie jest zaniedbywany. Składki zaraz na miejscu, jako do ogólnéj przekupczéj kassy każdego stronnictwa wpływają szybciéj i obficiéj niż kiedykolwiek. I tak, naprzykład jeden z wigów miał przesłać klubowi reformy ogromną summę 10,000 funt. str. (400,000 zł.). Ale to jeszcze nie jest najgorszém. Z obu stron rozpoczęły się już pogróżki o prześladowaniu. Biednym dzierżawcom którzy swoje grunta bez patentu od roku do roku otrzymują, i którzy podług znanéj klauzuli hrabiego Chandon, jeśli ich czynsz przenosi 50 f. st., mają prawo głosowania, zapowiedziano, że czy chcą czy nie chcą, muszą głosować zgodnie z swemi panami, jakiejkolwiek ci ostatni zechcą się chwycić strony. Rzemieślnikom, kramarzom, a nawet niektórym fabrykantom, znakomite domy zagroziły utratą odbytu z swojéj strony, jeżeli inaczéj głosować będą jak ci których uważają za swoich najznakomitszych kundmanów; i w niektórych miejscach, gdzie objawiło się silne poruszenie przeciw istniejącemu prawu zbożowemu wielu już rękodzielników i handlarzy doznało skutków niełaski panów, a nawet dzierżawców, mianowicie podobny wypadek miał miejsce w miasteczku Readug, gdzie wielu mieszkańców zbyt przychylném uchem słuchało jakiegoś ajenta reformy. To ostatnie stronnictwo doszło tak daleko, że rozesłało okólniki do duchownych wszelkich wyznań, wzywając ich w imieniu religii, aby przeciw prawu zbożowemu kazania mówili. Łatwo więc wyobrazić sobie wściekłość całéj massy właścicieli dóbr, których własności w takim stopniu mają być długami i procentami róznemi obziążone, a summy zapisane na hypotekach mają więcéj wynosić niż nasz dług narodowy, to jest więcéj niż 80 milionów f. st. Gdzie tyle osobistych interesów krzyżuje się z interesami stronnictw i klas, gdzie tak wielu czuje się powołanemi powiększać lub zmniejszać fakta, przekręcać je albo niweczyć, albo fałszywe wynajdywać i gdzie rezultat ogólny jest produktem pojedynczych wyborów w tylu stach miast i hrabstw, tak rozmaitemi mietanych celami, szaleństwém byłoby chcieć przedwcześnie coś stanowczego w tym względzie powiedzieć. Między zgromadzeniami przeciw prawu zbożowemu, które w ostatnich czasach tu i owdzie miały miejsce, jednem z najwięcéj godnych uwagi jest to, które odbyli robotnicy w Liwerpool. Między innemi wystąpił tam pewien człowiek, który tak niedokładne otrzymał wychowanie, że prezydujący musiał za niego odczytać rezolucyę, którą on miał projektować, ale miał on mowę, która nietylko swoją roztrącającą siłą, ale nawet trafnością wyrażeń zawstydziłaby nie jednego naszego mówcę parlamentowego. I z téj mowy także okazało się w jak fałszywém świetle, stawia się duchowieństwo naszego kościoła, biorąc wszędzie stronę właścicieli dóbr, a nadto jeszcze często z najnieprzyzwoitszą gwałtownością: Dotychczas kilka tysięcy robotników w miastach i na wsiach, dało sobie wmówić, że nic nie skorzystają na zamianie, i że zniżeniem się ceny chleba, zniży się ich płaca dzienna. Ale jakże wtedy będzie (co zdaje się że wkrótce nastąpi), gdy przekonanie okaże wprost przeciwnie, że właściciele ziemscy dzieciom swoim ich chléb ujmują. (G. W.)

— *Dnia* 25 *Czerwca* —

W dodatku do onegdajszego numeru gazety nadwornéj umieszczona proklamacya królewska rozwięzuje teraźniejszy parlament i zapowiada, iż J. K. M. wydała rozkaz do zwołania nowego parlamentu, którego wybory po dzień 19 sierpnia ukończonemi być mają.

(G. P. S.)

— *Konstantynopol* 2 *Czerwca.* —

Wkrótce po odejściu poczty znowu był wielki alarm u wysokiéj porty. Wezyr Bagdadu z swemi

sąsiadami, drobnemi paszami w Mardin Mosul, i Basora, był bliskim pójścia za przykładem Diarbekir i Orfa i odłączenia się od centralnego rządu w Konstantynopolu. Szczęśliwe bunty w Egipcie, nie skarane dotychczas powstania w wyższéj Mezopotamii, są pokusą dla wschodu, i wszędzie przygotowują nowe troski i biedy. Jako niedojrzały i przedwczesny, zamach ten na teraz nie udał się, a wezyr uciekł za granicę perską. Miejsce siły wojskowéj zastąpił promień klątwy, albowiem sztuka żartowania sobie z karzącéj rózgi duchownéj u kandydatów powstania w Chaldei, nie doszła jeszcze tak daleko jak u wzoru wszystkich buntowników, siwego grzesznika Mehmeda Ali. Niebezpieczeństwa z téj strony nie spodziewali się członkowie rządu w Stambule, bo ulemowie niedawno właśnie, po usunięciu Reszyda paszy i jego politycznych reform oświadczyli, że religia i monarchia są ocalone i zapowiedzieli epokę szybkiego rozkwitnienia się na nowo potęgi muzułmańskiéj. Tymczasem jakby w przegniłém na wskróś ciele, gaśnie życie urzędowe w jednéj po drugiéj prowincyi. Najgorszym jest stan w Syryi; tyrania władz muzułmańskich jest tam nieznośna. Wbrew wszystkim przyrzekaniom, teraźniejszy' rząd zupełnie postępuje śladem administracyi egipskiéj, zatrzymuje wszystkie jéj nadużycia, ciężary i jak mówią krajowcy, nowe nawet nakłada. Maronici chcą tylko opłacać podatki podług taxy hatyszeryfu Gilany i zapewnienia byłéj komisyi powstania w Libanie; odmawiają wszelkim dalszym żądaniom, przygotowują swoje karabiny, a nawet napomykają coś o Mehmedzie Alim i haniebnem wypędzeniu nowych panów. »Jesteśmy Jego Wysokości najwierniejszemi poddanemi, mówią górale chrześciańscy, ale nie możemy i nie chcemy dać tego, czego żądają w imieniu sułtana.« Nie można wątpić że te wszystkie nadużycia nie mają żadnego związku z łagodnym i co się tycze jego osobistéj woli sprawiedliwym Abdul Medszydem I. Sułtan zupełnie nie jest winnym, ani szczęściu ani nieszczęściu swego narodu. Do ugruntowania jego szczęścia jest on jeszcze za słabym, a do przeszkodzenia nieszczęściu nie dość mocnym. Jak na turka, sułtan ma dość ludzkości. Tymczasem, chozruańskie oblicze (*) w ciągu ostatnich sześciu miesięcy czy przez ciężar płaszcza Kalify, czy troski panowania, o kilka lat stało się starszém, i młoda jeszcze, bardzo piękna czerkieska matka, dziwi się nad szybką dojrzałością swego cesarskiego syna.

....celeresque pili, mirandaque matri Barba.

Co znaczy powstanie w Bagdadzie, co jest jego powodem i jakie skutki może za sobą pociągnąć, o tém mógłbym się bardzo obszernie rozpisać, nawet przy tym artykule, ostrzegam pana miéj się na ostrożności, czy to pośpieszne może doniesienie o zamięszaniach w Babelu i Elisifonie, tak surowo może być podane publiczności. Jaki daleki poboczny krewniak odwiecznego Nabuchodonozora, albo Nemroda, albo nakoniec Ariocha, jaki w téj okolicy zapewnie znajdzie się jeszcze nie jeden, mógłby to może źle przyjąć że go głęboko na zachodzie przedstawiają jako podejrzanego o bunt. Manja osiągnienia władzy samodzielnéj od niepamiętnych czasów ma coś zaraźliwego i nie poprzestaje zwykle na jednéj próbie. Któż teraz zaręczy wysokiéj porcie, że następca zbiegłego wezyra mniéj niż tamten chciwym będzie niezawisłéj władzy? Chociaż podejrzani satrapowie należą do islamizmu, a przeto tu w ogóle ani o ich osobistości, ani ich środkach ani stopniu wspólnego działania nie mamy jasnego wyobrażenia, przeto przy słabości sułtana, przy szczupłych wiadomościach jego muzułmańskich doradzców, niepoprawionym uporze duchownych, przy braku ducha jedności, ruchu i życia na wszystkich stronach, nie można nawet myśleć o trwałém utrzymaniu w posłuszeństwie tych okolic za pomocą siły. Asyrya i Chaldea nieprzezwyciężenie dążyłku okręgowi chrześciańskiéj polityki, mylono się bardzo niestety, jeśli spodziewano się po tryumfie nad patronem krokodylów, spocząć w pokoju i radości na tak lekko otrzymanych laurach.

Nic żywego i trwałego robaczywy i do korzenia stoczony islamizm nie może już utworzyć. Bo dziś wszyscy wiedzą, że po za granicą cywilizacyi chrześciańskiéj nie można ugruntować szczęścia publicznego, i że machometanizm jako polityczna potęga jest bez wszelkiéj nadziei. Ale też po nowym obrocie rzeczy w Konstantynopolu, nie można spodziewać się spokojnie i nauczająco sprowadzić lud turecki na naszą drogę; i dłużéj jeszcze przemawiać za słabemi duszami, które teraz ster trzymają, byłoby dla szczerego świadka tak trudno jak układać pochwalne ody na cnoty monarchiczne starego handlarza niewolników nad Nilem. Osmani sami się potępili, i chociaż pojedynczo uważani między innemi mieszkańcami wschodu, stoją oni proporcyonalnie na najwyż.

(*) Sposób mówienia urzędowy.

szym szczeblu moralnéj drabinki, jednakże obawiać się należy że ich prawo panowania nad krajami i ludami na zawsze znikło. Rodowity turek nie kradnie już, nie rabuje, nie oszukuje i nie zabija jak chrześcianie w Lewancie. Są to ludzie krótkiéj pamięci a długiego snu, ale umiarkowani, pracowici, ulegli i cierpliwi a zatém najlepsi poddani. Tylko jako pan, turek jest nieznośny, nie przejednany i bez litości przeciw innowiercom. Miłość prawdy, i niepojęte szaleństwa rządu tureckiego w Syryi zmuszają do wyznania, że sprawa turecka może być uważaną za zgubioną na zawsze, że nie można bez żartów mówić o nienaruszoności odrodzenia, porządku, prawości i sprawiedliwości, i jakiéj bądź tamie przeciw nieodzownemu upadkowi, a ztąd wypływa że należy pomyśleć o innych drogach zapewnienia Turcyi pomyślności europejskiéj. Najnierządniejsze gospodarstwa, wiemy o tém dobrze, utrzymną się długo jeśli niedoznają z zewnątrz pogromu grenadyerów i ciężkich dział. I jeślibyśmy dla porządku nie byli zobowiązanemi utrzymać teraźniejszą dynastyę w Turcyi, dałby się jeszcze znaleść sposób ratunku. Żywioły bizantyckie, temu z pewnością można wierzyć, wymagają nerwistych rąk i kolosalnych umysłów, których Opatrzność w chwili stanowczéj odmawia tym okolicom. Wszystkie lekarstwa ku utrzymaniu dłużéj jeszcze téj massy krajów i ludzi w stanie przyciśnienia i snu, zostały już wyczerpane, i mimo wszelkiéj niechęci teraz koniecznie trzeba już działać. Jakążby to pracę miały w Turcyi tak silne natury jak Konstantyna V, Andronika Komnen, Amurata IV. Gdyby podobna było aby dobrze myślący, ale nie odpowiedni porze sułtan posłać mógł, przez pół chociaż sprawiedliwy zarząd do prowincyi, w takim razie możnaby jeszcze nie wątpić o zbawieniu Turcyi. Tymczasem obywatele Stambułu są jak zwykle mieszkańcy stolicy, wszyscy bogaczami i nie wierzą żeby można było powstać przeciw nim istotnie i stanowczo: »To się tam samo z siebie ułoży, mówią oni, przecież namiestnicy są muzułmanami, i nie mogą chcieć upadku monarchji. A chociażby Bagdad, Bassora i t. d. straconemi zostały, cóż to znaczy? Podatki i rekruta można było ztamtąd tylko za pomocą armii wycisnąć, niech nam tylko pozostanie w całości Anatolia po Taurus a szczególniéj Rumelia, będziemy jeszcze zawsze mieli znakomitą monarchią. Poważniéj jeszcze przyjęto wypadki w Bulgaryi i od czasów swoich bohaterskich czynów, przeciw wieśniakom w Leskowiza arnauci odzyskali na nowo swój dawny kredyt jako szaniec państwa tureckiego. Raz na tydzień sułtan poleca siebie i swój lud prorokowi, w innych zaś dniach tygodnia, znakomitym i mądrym giaurom którzy w jego stolicy mieszkają. Potężnym być bez pracy i troski, byłoby to istotnie piękną rzeczą, ale na nieszczęście wschodniéj beztroskliwości długi perjod szczęścia albo niedoli społeczeństwa Europejskiego, zależy od mądrości i energii naszych dni. W jednéj krytycznéj chwili starożytności, pewien który nigdy się nie męczył, zaprosił wszystkich pierwszych i najznakomitszych mężów swego czasu, aby wspólnie z nim zajęli się sprawami publicznemi. Ale jeśliby dodał on, cofnęli się z nieśmiałości, tedy nie chcę im być dłużéj natrętnym i cały ciężar spraw na swoje plecy przyjmę. *(sin timore defugiant, illis se oneri non futurum, et per se rempublicam administratorum.* (G. W.)

Doniesienie Urzędowe.

Nro 11864.

DYREKCYA POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w depozycie jéj znajdują się różne rzeczy osobom podéjrzanym odebrane, a w czasie pożaru Bursy Jeruzalem i Szkoły Technicznéj na dniu 25 b. m. i r. wszczętego, zaginione, wzywają się przeto poszkodowani do rozpoznania rzeczy swoich, i to ile być może w czasie jak najkrótszym.

Kraków d. 2 lipca 1841 r.

Za Dyrektora Policyi
Hoffmann.
Sekr. Ducillowicz.

Doniesienie prywatne.